

Krótką historia polskiego kina

Przegląd dziesięciu filmów będą poprzedzać wykłady wideo, prezentujące sylwetki twórców oraz wprowadzać w tematykę dzieła oraz przybliżać realia polityczno-społeczne jego powstania. Każdy wstęp zawiera też analizę formalną dzieła z naciskiem na scenariusz, sztukę operatorską, grę aktorską, montaż, scenografię i kostiumy. Wskazuje też aktualny wymiar dzieła i proponuje możliwe tropy interpretacyjne.

2 lutego o godz. 17 będzie można obejrzeć nagrodzony na festiwalu w Wenecji dramat w reżyserii Andrzeja Wajdy z 1958 roku „Popiół i diament”. Kolejne filmy, które będzie można zobaczyć w Kinie Kinematograf to: „Pociąg” Jerzego Kawalerowicza, „Do widzenia, do jutra” Janusza Morgensterna, „Nikt nie woła” Kazimierza Kutza, „Zezowate szczęście” Andrzeja Munka, „Sanatorium pod klepsydrą” Wojciecha Jerzego Hasa, „Barwy ochronne” Krzysztofa Zanussiego, „Aria dla atlety” Filipa Bajona, „Gorączka” Agnieszki Holland i „Przypadek” Krzysztofa Kieślowskiego.

Bilety kosztują 15 zł.

"Popiół i diament", reż. A. Wajda 12+, 97 minut

Maciek Chelmiński (Z. Cybulski), młody akowiec otrzymuje rozkaz zastrzelenia sekretarza KW PPR w przededniu zakończenia drugiej wojny światowej. W tym samym czasie poznaje Krystynę (E. Krzyżewska), barmankę w hotelu. Rozdarty między poczuciem obowiązku a rodzącym się uczuciem będzie musiał dokonać wyboru. Tej nocy trwa bankiet z okazji zwycięstwa. Poranek okaże się dla bohatera tragiczny w skutkach.

Film Andrzeja Wajdy zapisał się w historii polskiej kultury i światowego kina jako film ikoniczny dla Szkoły Polskiej oraz symbol narodowej kinematografii. Mimo że był adaptacją popieraną przez władze Polski Ludowej powieści Jerzego Andrzejewskiego „Zaraz po wojnie” (1947), nie realizował zamówienia władzy, gdyż przeniósł uwagę i sympatię widzów ze starego komunistycznego działacza na młodego akowca, podkreślając tragizm jego losu. Co więcej, zupełnie porzucił estetykę socrealizmu na rzecz nowej estetyki obrazu, gry aktorskiej, niejednoznacznej oceny moralnej.

Uznany za najlepszy film polski 1958 roku przez redakcję czasopisma „Film”, zdobył szereg nagród za granicą: m.in. FIPRESCI w Wenecji (1959), nagrodę Kanadyjskiej Federacji Stowarzyszeń Filmowych w Vancouver (1960), nagrody krytyki filmowej w Niemczech Zachodnich i w Czechosłowacji. Reżyser powrócił do bohaterów filmu po 35 latach w filmie „Pierścionek z orłem w koronie” wg powieści Aleksandra Ścibora-Rylskiego. Zrekonstruował słynną scenę z lampkami spirytusu z udziałem aktorów młodego pokolenia, którym przyglądają się bohaterowie „Pierścionka...”. Film zajął 7 miejsce wśród najciekawszych filmów polskich XX wieku w ankiecie „Polityki” w 1999 r.